

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

SSN Andrzej Siuchniński

w sprawie **T. R. Z.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 12 września 2019 r.

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) dnia 1 września 2017 r., sygn. akt II AKa (...) zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 1 lutego 2017 r., sygn. akt XII K (...)

postanowił:

1. na podstawie art. 542 § 3 a contrario k.p.k. stwierdzić brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu;
2. na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a i b k.p.k. oddalić wniosek;
3. zwolnić skazanego z obowiązku poniesienia kosztów sądowych postępowania wznowieniowego;
4. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy skazanego z urzędu – adw. I. B. (Kancelaria Adwokacka w W.) kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT za sporządzenie i wniesienie wniosku.

UZASADNIENIE

T. R. Z. został oskarżony o to, że:

1. w nocy z 29 na 30 stycznia 2016 r., w mieszkaniu przy ul. S. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z drugim ustalonym oskarżonym brali udział w pobiciu E. L., w którym narażono pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., w ten sposób, że uderzali E. L. pięściami po głowie, kopali po całym ciele, a także przytrzymując za włosy ciągnęli pokrzywdzoną po schodach na klatce schodowej, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci urazu czaszkowo - mózgowego skutkującego krwawieniem śródczaszkowym i masywnym obrzękiem mózgu, czego następstwem była śmierć E. L. w dniu 16 lutego 2016 r., tj. o czyn z art. 158 § 1 i 3 k.k.

2. w dniu 31 stycznia 2016 r. w W. na klatce schodowej bloku przy ul. S. uderzył łokciem w klatkę piersiową S. L., powodując jego upadek na schodach i zwichnięcie stawu ramiennego lewego, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni, tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 1 lutego 2017 r., sygn. akt XII K (...) uznał m.in. oskarżonego T. R. Z. :

I. w ramach zarzuconego mu czynu w pkt. 1 aktu oskarżenia – za winnego tego, że w nocy z 29 na 30 stycznia 2016 r., w W. działając wspólnie i w porozumieniu z drugim oskarżonym brali udział w pobiciu E. L., w którym narażili pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. w ten sposób, że w mieszkaniu przy ul. S. uderzali E. L. pięściami po głowie, co powodowało jej upadek na podłogę, kopali po całym ciele, przytrzymując za włosy ciągnęli pokrzywdzoną po schodach na klatce schodowej, a następnie rzucili pokrzywdzoną z drzwi klatki na twardą powierzchnię - powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci urazu czaszkowo - mózgowego skutkującego krwawieniem śródczaszkowym i masywnym obrzękiem mózgu, czego następstwem była śmierć E. L. w dniu 16 lutego 2016 r., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, o jakim mowa w art. 64 § 1 k.k., to jest przestępstwa z art. 158 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 3 k.k. wymierzył mu karę 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. 2 aktu oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył mu karę r. pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego T. R. Z. w pkt. I i II kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 10 lat pozbawienia wolności;

Przedmiotowy wyrok zawierał również rozstrzygnięcia odnoszące się do drugiego z oskarżonych, obowiązku zapłaty zadośćuczynienia, przepadku dowodów rzeczowych oraz ich zwrotu uprawnionej osobie, zasądzenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu oraz zwolnienia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

Po rozpoznaniu apelacji złożonych przez obrońców obu oskarżonych, Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 1 września 2017 r., sygn. akt II AKa (...) zmienił zaskarżony wyrok m.in. wobec oskarżonego T. R. Z. w ten sposób, że uchylił orzeczenie z punktu III o karze łącznej pozbawienia wolności, karę orzeczoną na podstawie art. 158 § 3 k.k. w punkcie I, za czyn z art. 158 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. obniżył do 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie zaskarżony utrzymał w mocy. Na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. wymierzył temu oskarżonemu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności. Wyrok zawierał również dalsze rozstrzygnięcia, w tym odnoszące się do drugiego oskarżonego.

Po rozpoznaniu kasacji, które obrońcy wywiedli w imieniu obu skazanych, Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt II KK 70/18 oddalił je jako oczywiście bezzasadne.

Obecnie z wnioskiem na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a i b w zw. z art. 542 § 1 i § 3 w zw. z art. 439 § 1 w zw. z art. 9 § 2 i art. 544 § 2 k.p.k. zwróciła się do Sądu Najwyższego obrońca skazanego T. R. Z.. Wnioskodawczyni wystąpiła o wznowienie w całości prawomocnie zakończonego postępowania oraz wyroków obu Sądów i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji – Sądowi Okręgowemu w W..

Ponadto obrońca zwróciła się o przeprowadzenie w trybie art. 97 k.p.k. w zw. z art. 9 § 2 k.p.k. czynności sprawdzających poprzez:

- a) przeprowadzenie dowodu z dokumentu prywatnego tj. pisma skazanego z dnia 1 marca 2017 r.,
- b) przeprowadzenie dowodu z dokumentów, tj. wniosków T. Z. z dnia 24 marca 2017 r., 17 maja 2017 r. oraz 17 lipca 2017 r. o zmianę obrońcy z urzędu na okoliczność problemów z kontaktem z wyznaczonym obrońcą z urzędu, z którym T. Z. pomimo wysokiego wyroku zapadłego w sprawie przed Sądem I instancji nie mógł porozmawiać o skutkach zapadłego orzeczenia oraz możliwych dalszych działaniach odnośnie jego zaskarżenia w tym, jak wynika ze stanowiska skazanego, również uzgodnienia zakresu wnoszonej przez obrońcę apelacji, z którą jak wskazał w piśmie z dnia 17 lipca 2017 r. się nie zgadzał;
- c) przeprowadzenie dowodu z dokumentu prywatnego, tj. pisma D. K. doręzonego Sądowi Apelacyjnemu w (...) w dniu 5 czerwca 2017 r. na okoliczność nowych istotnych okoliczności powziętych przez potencjalnego świadka K. podczas wspólnego pobytu w Areszcie Śledczym z oskarżonym Ł. D. i przedstawienia przez Ł. D. innej wersji zdarzenia, do którego doszło w nocy z 29 na 30 stycznia 2016 r.,
- c) zweryfikowanie dlaczego urząd prokuratorski oraz Sądy obu instancji odstąpiły od przeprowadzenia eksperymentu procesowego, tj. wizji lokalnej z udziałem oskarżonych oraz świadków zdarzenia, pomimo, iż od początku w zeznaniach świadków i wyjaśnieniach oskarżonych pojawiały się liczne rozbieżności w zakresie przebiegu zdarzenia, które mogły zostać zmniejszone poprzez przeprowadzenie eksperymentu, który pozwoliłby na ustalenie rzeczywistego przebiegu całego zdarzenia, które nigdy nie zostało opisane w całości, a jedynie jego fragmenty, a bez ustalenia całego przebiegu zdarzenia nie można dokonać prawidłowych ustaleń faktycznych, oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a w konsekwencji kwalifikacji prawnej czynu.

W przypadku wznowienia postępowania obrońca wniosła o:

- a) przeprowadzenie eksperymentu procesowego tj. wizji lokalnej z udziałem skazanych, oraz świadków zdarzenia w celu ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia w nocy z dnia 29 na 30 stycznia 2016 r.,
- b) ponowne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. Z. na okoliczność rzeczywistego przebiegu zdarzenia w nocy z 29 na 30 stycznia 2016 r., w tym konieczności wyjaśnienia znaczących i kluczowych różnic w zeznaniach złożonych

przez świadka, które to rozbieżności nie zostały wyjaśnione w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w W.,

c) pobranie próbki DNA świadka A. Z., w celu zweryfikowania czy ślady zabezpieczone i ujawnione w toku postępowania (według wyniku badań na ciele E. L. ujawniono ślady 4 osób, a tylko jeden z nich został przypisany do danej osoby tj. skazanego Ł. D.) należą również do świadka, a także w celu zweryfikowania charakteru udziału świadka w przedmiotowym zdarzeniu,

d) przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. Z. na okoliczność rzeczywistego przebiegu zdarzenia w nocy z 29 na 30 stycznia 2016 r., w tym konieczności wyjaśnienia znaczących i kluczowych różnic w zeznaniach złożonych przez świadka A. Z., która według wiedzy skazanego przekazała M. Z. dodatkowe informacje na temat przedmiotowego zdarzenia,

e) przeprowadzenie dowodu zeznań świadka D. K. na okoliczność ustalenia zakresu informacji przekazanych mu przez Ł. D. odnośnie zdarzenia w nocy z 29 na 30 stycznia 2016 r., a w konsekwencji ustalenia rzeczywistego przebiegu przedmiotowego zdarzenia i dokonania ponownej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wystąpienie w sprawie tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie wchodzi w rachubę i chyba nieprzypadkowo wnioskodawczyni *explicite* nie wskazuje, którą z przesłanek uchylenia orzeczenia, o których stanowi art. 439 § 1 k.p.k. ma na myśli. W szczególności nie sposób rozważać wystąpienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Jakkolwiek w sprawie ostatecznie nie ziściły się przesłanki obrony obligatoryjnej z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., która to wątpliwość legła u podstaw wniosku o ustanowienie obrońcy już w postępowaniu przygotowawczym. Ostatecznie, jak wynika z drugiej opinii sądowo-psychiatrycznej wydanej po przeprowadzeniu obserwacji podejrzanego, początkowo sformułowane w tym zakresie wątpliwości nie potwierdziły się, jednak podstawa wyznaczenia obrony z urzędu nie uległa zmianie. Oznacza to, że sprawie zaistniała konieczność zapewnienia oskarżonemu tzw. obrony obligatoryjnej (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.). O istnieniu lub braku obligatoryjności obrony oskarżonego nie przesądza bowiem sama opinia biegłych opiniujących stan psychiczny oskarżonego (zob. wyrok SN z

dnia 12 czerwca 2019 r., V KK 121/18). Obrona obligatoryjna w wypadkach wskazanych w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. ustaje dopiero z chwilą wydania przez sąd postanowienia, że udział obrońcy w rozprawie nie jest obowiązkowy - art. 79 § 4 k.p.k. (zob. wyrok SN z dnia 8 stycznia 2019 r., III KK 662/18).

Przeprowadzona przez Sąd Najwyższy analiza wystąpienia w tym zakresie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., w płaszczyźnie argumentacji zawartej we wniosku o wznowienie, z uwzględnieniem istnienia właściwej reprezentacji procesowej skazanego w toku postępowania karnego, nie potwierdziła wątpliwości uzasadniających wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania sądowego. Naruszeniem gwarancji procesowej, jaką jest prawo do obrony, przewidziane w art. 6 k.p.k. (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, w art. 14 ust. 3 lit. b oraz d MPPOiP oraz art. 6 ust. 3 lit. c EKPC) jest zasadniczo wyłącznie sytuacja, kiedy faktyczne wykonywanie obrony było niemożliwe lub też obrona nie mogła być przez obrońcę realizowana (zob. wyrok SN z dnia 22 marca 2011 r., II KO 66/10, OSNKW 2011/6/53). Rolą sądów nie jest poszukiwanie skazanemu obrońcy, który spełniłby jego oczekiwania. Procedura, jak i podstawy wyznaczenia obrońcy z urzędu zostały jasno określone w art. 78-81 k.p.k. Sądy nie mają ani kompetencji, ani obowiązku podejmowania działań ponad to, co zostało określone w tych przepisach (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., V KZ 55/13). Sąd nie może więc, poza nielicznymi wyjątkami, ingerować w kwestie dotyczące samego stosunku obrończego (w tym także wykonywanego „z urzędu”), a co za tym idzie również linii obrony i argumentacji zawartej w środkach odwoławczych, zwłaszcza wówczas, kiedy – jak to miało miejsce w tej sprawie – aktualny stan zdrowia psychicznego pozwalał oskarżonemu na udział w postępowaniu i na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Nie dochodzi zatem do naruszenia prawa wynikającego z art. 6 k.p.k. tylko z racji niepodzielenia przez obrońcę skarżącego jego linii obrony. Nie stanowi to również samoistnego powodu do wyznaczenia innego obrońcy z urzędu (art. 81 § 2 k.p.k.) i z tego powodu Sądowi zarzutu czynić nie sposób. Można przy tym wspomnieć, iż miarą rzetelności prowadzonej obrony nie jest liczba spotkań oskarżonego z obrońcą. Rację ma wnioskodawczyni, iż na pozycję oskarżonego w polskim procesie karnym nie powinna mieć wpływu jego sytuacja finansowa.

Jednak za równie niedopuszczalne uznać należy instrumentalne wykorzystywanie prawa do obrońcy z urzędu i roszczenie sobie przyznania wyłącznie do takiego obrońcy, który bez krzty refleksji podziela wszystkie zapatrywania mandanta. Tego rodzaju „prawo” miałoby charakter fasadowy, oderwany od wiedzy i zaufania, którym winni być darzeni profesjonalni pełnomocnicy, co z kolei wypaczałoby ideę procesowej obrony. Taka interpretacja uprawnień oskarżonego jest nie do zaakceptowania przede wszystkim z punktu widzenia jego własnych interesów. Dlatego też nie mogły odnieść pożądanego przez stronę skutku pisma o zmianę obrońcy z urzędu, kierowane do Sądu przez oskarżonego po wydaniu wyroku pierwszoinstancyjnego. Są one w istocie niczym innym, jak wyrazem braku akceptacji odnośnie do linii obrony i niepogodzenia się z konkluzjami środka zaskarżenia, nie zaś jakości tej obrony, czy nienależytego sposobu jej wykonywania, z brakiem poszanowania przysługujących oskarżonemu praw.

Nie sposób w tym zakresie także pominąć, że o prawidłowości wywiązywania się przez obrońcę z urzędu z jego powinności świadczyć może częściowe uwzględnienie apelacji wywiedzionej na rzecz T. Z., w części odnoszącej się do wysokości kary orzeczonej za przestępstwo z pkt. I wyroku Sądu Okręgowego, a w konsekwencji – kary łącznej, zasadnie – jak się okazało – kwestionującej ich współmierność.

Bezzasadne okazały się także i dalsze, obszernie argumentowane powody mające wskazywać na konieczność wznowienia przedmiotowego postępowania. Uwzględniając treść zarzutów wznowieniowych, jak i uzasadnienie przedmiotowego wniosku, Sąd Najwyższy ponownie zobligowany jest przypomnieć, jakie okoliczności usprawiedliwiają potrzebę wznowienia postępowania w oparciu o dyspozycję art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Zgodnie z literą „a” przywołanego przepisu podstawą do wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania sądowego są ujawnione po wydaniu orzeczenia nowe fakty lub dowody wskazujące m.in. na to, że skazany nie popełnił czynu. Przyczyną wznowienia może również być sytuacja, w której po wydaniu orzeczenia ujawniły się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że doszło do skazania za przestępstwo zagrożone karą surowszą albo nie uwzględniono okoliczności zobowiązujących do nadzwyczajnego złagodzenia kary

albo też błędnie przyjęto okoliczności wpływające na nadzwyczajne obostrzenie kary (art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k.).

Wznowienie postępowania jest instytucją o charakterze nadzwyczajnym (zob. intytulację działu XI k.p.k.), której precyzyjne unormowanie kodeksowe w zakresie warunków formalnych i zakresu rozstrzygania, nie pozwala na rozszerzającą wykładnię określających je przepisów. Przede wszystkim instytucja ta ma zastosowanie do orzeczeń prawomocnych, a więc korzystających z domniemania prawidłowości stanowiących ich kanwę ustaleń i zamieszczonych rozstrzygnięć.

Wznowienie postępowania sądowego nie jest uwarunkowane ujawnieniem się po wydaniu wyroku jakichkolwiek nowych faktów lub dowodów, czy też zgłoszeniem określonych wątpliwości co do trafności zapadłego rozstrzygnięcia, ale tym, by nowe fakty lub dowody wiarygodnie podważały prawdziwość dokonanych istotnych ustaleń faktycznych (zob. np. wyrok SN z 10 października 1995 r., II KO 76/94, OSNKW 1996, nr 1 - 2, poz. 9, czy postanowienie SN z 24 kwietnia 1996 r., V KO 2/96, OSNKW 1996, nr 7 - 8, poz. 47). Zgłoszenie nowych faktów i dowodów nie oznacza, że niejako automatycznie sąd rozpoznający wniosek zobligowany jest do wznowienia postępowania. Owe nowe fakty i dowody podlegają ocenie tego sądu, dokonywanej - co należy podkreślić - w ścisłym powiązaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w toku jej rozpoznawania przez sądy I i II instancji. Oddzielenie tej oceny od całokształtu dowodów, które stały się podstawą dotychczasowych orzeczeń, czyniłoby ją nieracjonalną i w zasadzie oderwaną od realiów sprawy. Tylko na gruncie tych realiów i po wnikliwym skonfrontowaniu dowodów „nowych”, to znaczy zgłoszonych we wniosku o wznowienie postępowania z dowodami dotychczas występującymi, możliwe jest stwierdzenie, czy pierwsze z wymienionych nakazują uznać z dużym prawdopodobieństwem ustalenia dokonane przez orzekające sądy obu instancji za wadliwe. Ze wskazanej wyżej podstawy wznowienia wynika zatem, że rozpoznanie wniosku o wznowienie z tego tytułu ogranicza się wyłącznie do badania, czy rzeczywiście po uprawomocnieniu się wyroku ujawniły się nowe fakty lub dowody, które wskazują na oczywistą (graniczącą z pewnością) lub co najmniej wysoce prawdopodobną

błądność wyroku objętego wnioskiem (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2013 r., V KO 21/13, LEX nr 1313142).

Postępowanie karne podlega wznowieniu nie w razie zgłoszenia jakichkolwiek wątpliwości co do trafności zapadłego rozstrzygnięcia, ale jedynie wtedy, gdy „nowe fakty lub dowody” wiarygodnie podważają prawdziwość dokonanych istotnych ustaleń faktycznych, to jest zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od orzeczenia poprzedniego. Skoro bowiem wyrok prawomocny ma być, w swym założeniu, trwałym rozstrzygnięciem rozpatrywanej przez Sąd sprawy i przysługuje mu cecha domniemania prawdziwości przyjętych w nim ustaleń faktycznych, to wzruszenie tego domniemania, a co za tym idzie i prawomocnego wyroku w drodze wznowienia postępowania, może nastąpić tylko w ściśle określonych ustawą warunkach.

Powyższe uwarunkowania istotnie zawężają kognicję sądu wznowieniowego. Przedmiotem rozstrzygania w tym postępowaniu, jest bowiem kwestia istnienia podstaw do wznowienia, a nie – odpowiedzialności karnej, której dotyczyło prawomocne orzeczenie kończące postępowanie sądowe. Postępowanie sądowe o wznowienie postępowania nie może zatem prowadzić do badania prawidłowości oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd orzekający, ani tym bardziej, do badania procesowej prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych. Wzruszenie prawomocnego wyroku w drodze wznowienia postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. może bowiem nastąpić tylko wtedy, gdy ujawnią się po jego wydaniu takie nowe dowody, które nie były wcześniej znane sądom rozstrzygającym sprawę i co więcej, przede wszystkim wskazują na to, że skazany nie popełnił przypisanego mu przestępstwa. Względy te powodują, że niedopuszczalne jest traktowanie sądu wznowieniowego jako kolejnej instancji sądowej, merytorycznie rozstrzygającej o odpowiedzialności skazanego.

Także samo zgłoszenie nowych faktów i dowodów nie obliguje sądu rozpoznającego wniosek do wznowienia postępowania. Owe nowe fakty i dowody podlegają ocenie tego sądu, dokonywanej w ścisłym powiązaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie w toku jej rozpoznawania przez sądy I, jak i II instancji. Zatem, rozpoznanie wniosku o wznowienie ogranicza

się wyłącznie do badania, czy rzeczywiście po uprawomocnieniu się wyroku skazującego ujawniły się nowe fakty lub dowody, które wskazują na oczywistą lub co najmniej wysoce prawdopodobną błędność wyroku objętego wnioskiem.

Przeprowadzona przez Sąd Najwyższy analiza postępowania instancyjnego w płaszczyźnie wątpliwości podnoszonych we wniosku o wznowienie nie dała podstaw do ich pozytywnego zweryfikowania. Odrzucić należy bowiem sugestię, iż twierdzenia obrońcy zawarte we wniosku rzeczywiście stanowiły „nowe fakty lub dowody, które ujawniły się po wydaniu orzeczenia”.

W pierwszej kolejności wnioskodawczyni należy uświadomić, że przesłanki tej nie spełnia nieprzeprowadzenie – czy to na wniosek, czy z urzędu – określonego dowodu w postępowaniu instancyjnym, na co obrona wskazuje w odniesieniu do dowodów z wywiadu środowiskowego – notabene choć po myśli art. 214 § 2 k.p.k. nieobligatoryjnego w niniejszej sprawie, to przeprowadzonego – zob. k. 391-393, czy eksperymentu procesowego – wizji lokalnej z udziałem świadków oraz oskarżonych.

Nie stanowi „nowego faktu” wskazywany czynny żal, który miał niezasadnie nie zostać uwzględniony przez orzekające w sprawie Sądy. W tym zakresie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż T. Z. wezwał pogotowie, i zachowanie to potraktował na jego korzyść i uznał jakko okoliczność łagodzącą. Jednak kiedy na miejsce przyjechały odpowiednie służby, to T. Z. zachowywał się jak osoba, która przypadkowo dostrzegła E. L., leżącą przed blokiem. T. Z. nie starał się chociażby udzielić podstawowych informacji o tym, że pokrzywdzona mogła doznać szeregu obrażeń, co mogłoby przyspieszyć ewentualną diagnozę jej stanu zdrowia. Powyższych okoliczności nie zakwestionował Sąd Apelacyjny a twierdzenie, iż w tym zakresie „Sąd w ogóle nie rozróżnił pozycji oskarżonego T. Z. od Ł. D.” oparte jest na nieporozumieniu. Pomimo więc niepowołania się literalnie na instytucję „czynnego żalu”, czy raczej - bezskutecznego „czynnego żalu”, o którym stanowi art. 15 § 2 k.k. okoliczność ta pozostała w polu uwagi Sądów i aktualnie nie jest żadnym novum. Jeśli zaś obrona kwestionuje, że wynik oceny zachowania skazanego nie dawał podstaw do orzeczenia kary nadzwyczajnie złagodzonej, to wyłącznie przypomnieć można, że przywołany przepis nie zawiera imperatywu w

tym zakresie, pozostawiając taką możliwość do uznania sądu. Ten zaś w sprawie skazanego z możliwości, jaką daje art. 15 § 2 k.k. nie zdecydował się skorzystać.

Także nie stanowią nowych faktów ani dowodów tezy o konieczności przesłuchania D. K., czy dokonania ponownej oceny zeznań świadka A. Z.. Okoliczności wynikające z przedmiotowych dowodów były uprzednio rozważane na rozprawie głównej oraz w toku postępowania odwoławczego, a wnioskodawczyni nie wskazuje w choćby znikomy sposób (np. poprzez dowód swobodny – oświadczenie zainteresowanych osób), iż obecnie dysponują one jakimiś nowymi, nieznanymi wcześniej informacjami, bezpośrednio dotyczącymi inkryminowanych zdarzeń, rzutującymi w sposób oczywisty na trafność skazania T. Z..

Jakkolwiek obrona zasygnalizowała konieczność przeprowadzenia w toku procesu wznowieniowego obszernych czynności sprawdzających, żaden z wniosków w tym zakresie nie zasługiwał na uwzględnienie. Ponownie przypomnieć należy, że do sfery kognicji sądu wznowieniowego, w tym także przeprowadzającego czynności na podstawie art. 546 k.p.k. w zw. z art. 97 k.p.k. nie należy badanie prawidłowości oceny materiału dowodowego w prawomocnie zakończonym postępowaniu sądowym. W żadnym razie nie chodzi tu o poszerzanie postępowania dowodowego do takich granic, aby można było mówić o prowadzeniu postępowania dowodowego co do istoty sprawy, a więc w zakresie typowym dla rozprawy głównej (zob. postanowienia SN: z 23 lutego 2012 r., III KO 97/11, OSNKW 2012/9/91; z 19 marca 2008 r., IV KO 126/07, OSNwSK 2008/690; z 24 listopada 1994 r., III KO 67/94; z 24 listopada 2004 r., IV KO 46/04, OSNwSK 2004/ 2202).

Z tych wszystkich względów wniosek podlegał oddaleniu.

Jednocześnie Sąd Najwyższy odstąpił od obciążenia skazanego kosztami postępowania wznowieniowego, wobec jego aktualnej sytuacji życiowej i ograniczonych perspektyw zarobkowych.

Za sporządzenie wniosku o wznowienie obrońcy z urzędu należała się opłata wyliczona na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze w zw. z § 17 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, która – stosownie do § 4 ust. 3 tego

rozporządzenia – podlegała podwyższeniu o kwotę podatku od towarów i usług (23%).

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

I.n